

## **Janowice**

Janowice- wieś w Średniowieczu już znana,  
Początkowo do parafii Goźlice należąca,  
A gdy parafia powstała w Chobrzeżanach,  
To do chobrzeżańskiej wieś się przyłącza.

W piętnastym wieku folwark się znajdował  
I kilku ziemskich właścicieli,  
W swojej kronice Długosz tak notował,  
Mieszkańcy do „stołu biskupiego” należeli.

Część dokumentów Janowic zginęła,  
W kronikach ich wiele brakuje,  
Może zawierucha wojenna je pochłonęła,  
Po piętnastym wieku długa przerwa następuje.

Po powstaniu styczniowym Henryk Strusiński  
Jako dziedzic Janowicami Górnymi włada,  
Potem dłuższy czas Stefan Rupniewski  
Tytuł dziedzica wioski posiada.

W nieznanym okolicznościach niestety umiera,  
Swej żonie Zofii majątek przekazując,  
Po latach ona Kosińskiego za męża wybiera,  
Stefanowi figurę Matki Bożej fundując.

Rupniewska majątkiem rządziła do wyzwolenia powojennego,  
Potem część jego między ludność rozparcelowano,  
Park dworski przetrwał do czasu obecnego,  
O dawny drzewostan w miarę zadbano.

Dziedziczka Rupniewska religijna była,  
Do dworu na różaniec ludność zapraszała,  
Nowej modlitwy mieszkańców nauczyła,  
Która do dzisiaj wśród „róż” różańcowych przetrwała.

Część parku dworskiego i sadu wykarczowano,  
Pod budowę Szkoły Podstawowej przeznaczono,  
Dla remizy i sklepu też tam teren przyznano,  
Spożywczy GS „Samopomoc Chłopska” założono.

Początkowo były to budynki drewniane,

A w miarę rozwoju gospodarczego,  
Zbudowano nowe, piękne , murowane,  
Służące dla pokolenia przyszłego.

W starym budynku Szkoły Podstawowej  
Pułkownik Skopenko z wojskiem stacjonował,  
Biorąc udział w drugiej wojnie światowej  
Wyzwalał Sandomierz, gdy go wróg okupował.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia  
Nowa Szkołę Podstawową wybudowano,  
Dla uczczenia Państwa Polskiego 1000- lecia,  
Te tysiąc szkół wybudowano.

Pomogło Prezydium Rady Narodowej,  
Wsparł Fundusz Budowy Szkół i Internatów,  
Lecz wielkim wkładem pracy zbiorowej  
Wykazali się mieszkańcy liczbą darmowych etatów.

Gospodarze w Kólkach Rolniczych zrzeszeni byli,  
Które wówczas dobrze prosperowały,

Ziemię podworską też dzierżawili,  
Po upadku dworu Spółdzielnie Rolnicze tę ziemię dostały.

Pod koniec lat siedemdziesiątych  
Nowy budynek remizy OSP wybudowano,  
Ku zadowoleniu młodych i starszych  
Do publicznego użytku oddano.

Wszystkie lokalne uroczystości  
W tej to remizie się odbywały,  
Z honorem witano dostojnych gości,  
Wiejskie zebrania miejsce tu miały.

Wieś zasłynęła z obywatela czcigodnego-  
Generał Adam Rębacz tutaj się urodził,  
Dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego  
Chwały Janowicom przywodził.

„Fiedkówka”, „Matysówka”, „Pod Figurą” i „Mazowsze”-  
Z takich części są Janowice złożone,  
Szlak turystyczny Gołoszowice- Piotrowice

Przebiega tędy pokazując wioski malowniczą stroną.

Rzeka Gorzyczanka tędy też płynie,  
W dwa tysiące pierwszym obficie wylała,  
Podobnie było w całej samborzeckiej gminie,  
W powodzi ludność mocno ucierpiąta.

Dwa stawy w centrum wsi się znajdują,  
W różne ryby obfitujące,  
Mieszkańcy tutaj często wędkują,  
Wodę też biorą na potrzeby OSP bieżące.

Na skraju wioski cmentarz choleryczny się znajduje,  
Pamiątka strasznych czasów epidemii,  
Choroba cholera ludzi dziesiątkuje,  
Pochowani są zbiorowo w polnej ziemi.

Sztucznie usypane wzgórze te dni upamiętnia,  
Cholera dwa razy we wsi zabijała,  
Figura „Pod Bożą Męką” w krzyżu zamknięta  
Przy tym cmentarzysku postawiona została.

Wioska dziś w pełni zmodernizowana,  
Kanalizacja jest jeszcze w planie,  
Owoce punkt skupu przyjmuje od rana,  
Zarówno na „przemysł” jak i export są tu sprzedawane.

Gospodarstwa bardziej są doświadczone,  
Sklep spożywczy podstawowe zakupy umożliwia,  
A w dwa tysiące trzynastym roku założone  
„Stowarzyszenie Przyjaciół Janowic” wieś ożywia.

Stowarzyszenie działalność prężnie rozwinęło,  
Młodych i starszych w pracę angażując,  
Wyjątkowe „Ekografitti” sukces osiągnęło,  
Talent janowickiej młodzieży ukazując.

W ramach programu „Działaj lokalnie”  
Sprzątanie wsi cyklicznie się odbywa,  
Razem popracować dla Janowic fajnie,  
Więc ochotników przybywa.

Odnowiona świetlica, kącik rekreacyjny,  
W ramach społecznej pracy,  
Był także do Kazimierza wyjazd studyjny,  
Dokształcać się chcą Janowiacy.

Konkursów różnych też co roku wiele,  
- na karmnik lub choinkowe ozdoby,  
Kwiaty z bibuły święcone w kościele,  
W palmy wielkanocne wplecione na różne sposoby.

Stół Wielkanocny z gminnych kategorii  
Janowice co roku przygotowują,  
Warsztaty malarskie pełne euforii,  
Dzieci ze sztuką prehistoryczną obcują.

Opłatek wieś łączy i wspólne pikniki,  
Jasełka, Dzień Babci i Dziadka,  
Wzajemna współpraca daje wyniki,  
Dla wszystkich to radosna gratka.

Projekt „Kultura Dostępna” Janowice realizowały,  
W warsztatach dramy mieszkanki uczestniczyły,  
W ciekawy sposób się zaprezentowały,  
A wyjazdem do stolicy projekt zakończyły.

Wizyta w filharmonii wrażenie zrobiła,  
„Tristana i Izoldę” Wagnera śpiewano,  
Potem grupa muzeum Powstania Warszawskiego zwiedziła,  
Odświeżając historię nigdy niezapomnianą.

Życzę Stowarzyszeniu jak i całej wiosce  
Dalszych sukcesów w działaniu,  
Niesienia pomocy w każdej ludzkiej trosce  
I innych w dobrem wspieraniu.

Autor: Ewa Juda